

# Pismo święte i Magisterium Kościoła o wieczności piekła

## Jednoznaczna wymowa tekstów biblijnych

Objawiona przez Chrystusa prawda o zbawieniu wszystkich ludzi zawiera w sobie dwa aspekty, których nasz ograniczony ludzki rozum nie jest w stanie ze sobą pogodzić. Z jednej strony dowiadujemy się, że **Chrystus pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy** (1Tm 2,4), a z drugiej, że istnieje realna możliwość potępienia na wieki. Prawda ta zawiera w sobie dwa, zdawałoby się, przeciwstawne aspekty. Została nam objawiona i pozostanie na zawsze niezgłębioną tajemnicą. Nie można jej dopasować do czysto ludzkiej logiki. Trzeba ją po prostu zaakceptować i żyć według jej wymagań. Dopiero wtedy zaczyna stawać się sensowna i zrozumiała, ale nie na płaszczyźnie ludzkiej logiki, lecz w wymiarze posłuszeństwa wiary.

Przyjrzyjmy się teraz uważniej tym aspektom nauki o potępieniu wiecznym w Nowym Testamencie, które zostały bardzo subiektywnie zinterpretowane przez ks. Wacława Hryniewicza w jego książce *Nadzieja zbawienia dla wszystkich*. Jest prawdą to, co pisze Autor, że terminy *aion* oraz *aionios* w Nowym Testamencie nie zawsze oznaczają nieograniczony czas trwania (por. s. 102). Trzeba jednak jednocześnie pamiętać i o tym, że w celu uniknięcia dwuznacznego rozumienia i aby jednoznacznie wyrazić wieczność trwania radzono sobie w ten sposób, że używano liczby mnogiej: "na wieki".

Dodatkowo w Nowym Testamencie, aby dobitnie wyrazić wieczne trwanie, użyto hebraizmu, duplikując termin i wiążąc go z dopełniaczem: "na wieki wieków". ***I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków (Ap 20, 10). A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi (Ap 14, 11)***. W zacytowanych tekstach użyte są jednocześnie oba sposoby wyrażenia wieczności. Nie ma już bardziej precyzyjnych form jej określania. Z filologicznego punktu widzenia nie ma żadnych wątpliwości, że w tych tekstach wyrażenie "na wieki wieków" oznacza prawdziwą wieczność, nigdy nie kończąca się. Spotykamy przymiotnik *aionios* w wyroku potępienia na Sądzie Ostatecznym: ***Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny (Mt 25, 41)***. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że w wierszu *aionios* występuje w paralelizmie: ***I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego***, to jest to dowód na to, że oznacza on wieczność w sensie ścisłym. Jeżeli przymiotnik *aionios* oznacza wieczność w sensie ścisłym w drugiej części wersetu, to powinien mieć takie samo znaczenie w pierwszej jego części.

Pomimo obaw ks. Hryniewicza, że wieczne piekło [w ścisłym sensie tych słów] ***byłoby uwięzieniem przerażającego dualizmu całego stworzenia*** (s. 103), wiara każe nam przyjąć, że istnieje realna możliwość wiecznego potępienia, że kara wieczna jest wieczną, a nie czasową, prowadzącą do nawrócenia (por. s. 104).

Jezus Chrystus wielokrotnie używał sformułowań, które jednoznacznie mówią o absolutnym i nieodwołalnym pozbawieniu radości życia wiecznego. O zaproszonych, którzy odmówili przyjęcia na ucztę, mówi: ***żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczy (Łk 14, 24)***. O absolutnym wykluczeniu mówią słowa Jezusa: ***Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz grozi mu gniew Boży (J 3, 36)***. ***Sługa nieużyteczny będzie wyrzucony na zewnątrz w ciemności (Mt 25, 30)***. Nierozsądne panny nie będą mogły wejść i usłyszą słowa: ***zaprawdę powiadam wam, nie znam was (Mt 25, 12)***. Ci, którzy nie byli posłuszni woli Bożej, usłyszą: ***odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości (Mt 7, 23)***.

Również św. Paweł wyraźnie pisze o absolutnym wykluczeniu z Królestwa Bożego. Po wyliczeniu wielorakich grzechów konkluduje: ***ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą (Ga 5,21)***; ***Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadą królestwa Bożego? (1 Kor 6, 9)***; ***O tym bowiem bądźcie przekonani, że żaden rozpustnik ani nieczysty, ani chciwiec, to jest bałwochwalca - nie ma dziewictwa w królestwie Chrystusa i Boga (Ef 5,5)***.

W cytowanych tekstach formuły wyłączenia mają charakter absolutny. "Żaden z owych ludzi nie skosztuje mojej uczy"; "nie ujrzy życia"; "nie posiadą"; "nie odziedziczą". Sens tych wypowiedzi jest tak jednoznaczny, że nie zostawia miejsca na jakąkolwiek myśl o apokatastazie, że potępienie kiedyś miałoby się zakończyć, a potępieni będą mogli się nawrócić i dostąpić zbawienia. Gdyby taka możliwość istniała, to wtedy sformułowania te nie byłyby prawdziwe i powinny byłyby jasno mówić, że przyjdzie taki moment, w którym potępieni: "skosztują mojej uczy", "ujrzą życie", "posiadą", "odziedziczą".

Wyjaśniając przypowieść o chwaście (Mt 13, 41 n.) i o sieci (Mt 13, 49 n.), Chrystus używa Izajaszowej formuły "ogień wieczny" (Iz 66, 1). Trzeba być tutaj bardzo ostrożnym, jeśli chodzi o czysto metaforyczne rozumienie tej formuły. Nie można twierdzić, że nie oznacza ona wieczności.

Czy Chrystus mógł tłumaczyć czystą metaforą inną metaforę? Zbawiciel używa sformułowania, ażeby wyrazić tajemniczy aspekt bólu, który staje się udziałem potępionych. Niegasnący ogień w Nowym Testamencie dotyczy całej egzystencjalnej rzeczywistości człowieka, z jego duszą i ciałem (Mt 10, 28). Najbliżej Izajaszowego tekstu (Iz 66, 24) jest Mk 9, 43-48. Jednoznacznie mówi się tu, że ***robak nie umiera i ogień nie gaśnie (w. 48)***, czyli tajemniczy ból nigdy się nie skończy. Również w słowach potępienia na Sądzie Ostatecznym Chrystus mówi, że udziałem potępionych stanie się "ogień wieczny" (Mt 25, 41). Ludzie potępieni zostaną oddzieleni od zbawionych. Wyjaśniając przypowieść o sieci, Zbawiciel jasno stwierdza: ***Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych i***

**wrzucą w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów** (Mt 13, 49-50). Ponieważ mamy tutaj do czynienia z wyjaśnieniem przypowieści, wobec tego nie może być ono rozumiane metaforycznie. Rzeczywiście nastąpi oddzielenie złych ludzi od dobrych.

### **Magisterium Kościoła**

Jednoznaczna nauka Pisma Świętego na temat istnienia wiecznej kary potępienia została przez Magisterium Kościoła w sposób wyraźny potwierdzona i zdefiniowana jako prawda wiary. Urząd Nauczycielski Kościoła uczy o istnieniu stanu wiecznego potępienia, który staje się udziałem ludzi umierających w stanie nieprzyjaźni z Bogiem. Prawda ta została wyrażona w Symbolu Wiary Quicumque (Breviarum Fidei IX, 15).

Na Synodzie Konstantynopolińskim w 543 r. została zdefiniowana wieczność piekła i potępiona idea apokatastazy: **Jeśli ktoś twierdzi lub sądzi, że kara szatanów i złych ludzi jest tymczasowa i że kiedyś nastąpi jej koniec, czyli że nastąpi apokatastaza dla diabłów i bezbożnych ludzi - n.b.w.** [niech będzie wyklęty] (BF VIII, 101). Kanony tego synodu zostały zaaprobowane przez papieża Wigiliusza i wszystkich biskupów Kościoła Wschodniego. Najważniejsza definicja mówiąca o wieczności piekła została sformułowana na IV Soborze Laterańskim w 1215 r. Mówiąc o zmartwychwstaniu zmarłych, Sobór stwierdził: **Wszyscy oni we własnych swych powstaną ciałach, tych, co teraz posiadają, aby otrzymać wedle uczynków swoich, dobrych czy złych, jedni karę wieczną wraz z diabłem, inni zaś z Chrystusem wiekiutą chwałę** (BF IX, 30).

W Konstytucji *Benedictus Deus* papież Benedykt XII stwierdza, że **dusze umierających w uczynkowym grzechu śmiertelnym zaraz po śmierci zstępują do piekła, gdzie doznają kar piekielnych** (BF VIII, 110). Natomiast Sobór Watykański II wzywa do ustawicznej czujności: **A ponieważ nie znamy dnia ani godziny, musimy, w myśl upomnienia Pańskiego, czuwać ustawicznie, abyśmy zakończywszy jeden jedyny bieg naszego ziemskiego żywota (por. Hbr 9, 27), zasłużyli wejść razem z Panem na gody weselne i być zaliczeni do błogostawionych (por. Mt 25, 31-46), i aby nie kazano nam, jak sługom złym i leniwym (por. Mt 25, 26), pójść w ogień wieczny (por. Mt 25, 41), w ciemności zewnętrzne, gdzie «będzie płacz i zgrzytanie zębów» (Mt 22, 13 i 25, 30). Albowiem zanim panować będziemy z Chrystusem pełnym chwały, wszyscy staniemy «przed trybunałem Chrystusowym, aby każdy zdał sprawę z czynów dokonanych w ciele, dobrych i złych» (2 Kor 5, 10), i na końcu świata «ci, którzy dobrze czynili, wyjdą na zmartwychwstanie życia, a którzy źle czynili, na zmartwychwstanie sądu» (J 5, 29; por. Mt 25, 46) (Konstytucja Dogmatyczna o Kościele, 48).**

Główną intencją, jaką się kierowano przy redagowaniu tego tekstu, było wyraźne stwierdzenie istnienia wieczności piekła. Tak jak *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele*, *Wyznanie wiary* papieża Pawła VI jednoznacznie stwierdza istnienie wiecznej kary piekła.

Pismo Święte i Magisterium Kościoła w sposób jednoznaczny przekazują nam do wierzenia prawdę o realnej możliwości wiecznego potępienia. Magisterium Kościoła nigdy nie orzekło i nie orzeknie o jakimkolwiek człowieku, że został potępiony. Natomiast wzywa nas do autentycznej troski o to, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni. Troska ta ma się wyrażać w modlitwie i głoszeniu całej prawdy objawionej o Bogu, który swoim nieskończonym miłosierdziem pragnie zbawić wszystkich grzeszników. Jeżeli tylko Mu zaufają i przyjmą dar Jego miłości, dokonuje się cud przebaczenia wszystkich grzechów i otwiera się przed nimi tajemnica nieba. Jeżeli natomiast są zatwardziali w grzechu i nie chcą przyjąć daru Bożego miłosierdzia, otwiera się przed nimi przerażająca rzeczywistość wiecznego piekła.

**ks. M. Piotrowski TChr**